

Sygnatura akt II Ca 246/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Renata Stępińska
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2020 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) z siedzibą w S., Co. D. (Irlandia)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa- Krowodrzy w Krakowie z dnia 24 października 2019 r., sygnatura akt I C 2327/19/K

1. oddała apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Renata Stępińska

Sygn. akt II Ca 246/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 kwietnia 2020 r.

Niniejsza sprawa była rozpatrywana w postępowaniu uproszczonym, w którym przyjęto model apelacji ograniczonej. Funkcją apelacji ograniczonej nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji przez pryzmat sformułowanych przez skarżącego zarzutów. Innymi słowy, celem apelacji w postępowaniu uproszczonym jest badanie wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji z punktu widzenia jego zgodności z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego w granicach wyznaczonych przez treść zarzutów apelacji. Apelacja ograniczona wiąże zatem sąd odwoławczy, a zakres kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co w apelacji zarzuci skarżący. Przepis art. 505⁹ § 1 k.p.c. zawiera katalog zarzutów apelacyjnych, przewidując dopuszczalność oparcia apelacji na zarzucie naruszenia: prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Z kolei w myśl art. 505¹² § 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji oddała apelację również wtedy, gdy mimo naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Ponadto,

zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Z uwagi na brak potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w toku postępowania apelacyjnego, niniejsze uzasadnienie sporządzono zgodnie z dyspozycją powołanego wyżej przepisu.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzuty apelacji sprowadzały się do kwestii spełnienia przez stronę pozwaną przesłanki egzoneracyjnej, przewidzianej w art. 5 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 261/2004 z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U.UE.L.2004.46.1- „rozporządzenie”), tj. wykazania, że odwołanie lotu powoda było następstwem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Właściwe rozpoznanie zarzutów apelacji wymagało uprzedniego usystematyzowania przesłanek, umożliwiających przewoźnikowi lotniczemu uchylenie się od obowiązku wypłaty zryczałtowanego odszkodowania za odwołany lot, przewidzianego w art. 7 ust. 1 ww. rozporządzenia. Jest bowiem oczywistym, że krąg faktów istotnych - a więc okoliczności mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, które podlegają ustaleniu w toku postępowania dowodowego (art. 227 k.p.c.) - wyznacza każdorazowo hipoteza normy prawa materialnego, znajdująca zastosowanie w rozpatrywanym przypadku, co z kolei determinuje kierunek i zakres postępowania dowodowego w danej sprawie.

Za „nadzwyczajne okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. 3 ww. rozporządzenia mogą zostać uznane zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub źródło nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne nad nimi panowanie (por. wyrok TSUE z dnia 4 maja 2017 r., C-315/15, EU:C:2017:342, pkt 22 i powołane tam orzecznictwo). Zgodnie z motywem 14 tego rozporządzenia, okoliczności takie mogą zaistnieć w szczególności w przypadku strajków mających wpływ na działalność obsługującego przewoźnika lotniczego. Wystąpienie zdarzeń wymienionych w motywie 14 rozporządzenia nie powoduje jednak każdorazowo i automatycznie zwolnienia przewoźnika z obowiązku wypłaty odszkodowania. Nawet nieoczekiwane zdarzenia mogą bowiem wpisywać się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego (por. wyrok TSUE z dnia 17 września 2015 r., C-257/14, EU:C.2015.618, pkt 42). Na uwagę zasługuje w tym kontekście cel rozporządzenia, którym jest zapewnienie wysokiego poziomu ochrony pasażerów (motyw 1 rozporządzenia) oraz fakt, że art. 5 ust. 3 ww. rozporządzenia stanowi odstępstwo od zasadniczego prawa pasażerów do odszkodowania w przypadku odwołania lub dużego opóźnienia lotu. Pojęcie 'nadzwyczajnych okoliczności' w rozumieniu art. 5 ust. 3 ww. rozporządzenia winno zatem podlegać ścisłej wykładni (por. wyrok ETS z dnia 22 grudnia 2008 r., C-549/07, EU.C.2008.771, pkt 20).

W świetle powołanych uwag strona pozwana, zmierzając do uchylenia się od odpowiedzialności odszkodowawczej za odwołanie lotu powoda, powinna była udowodnić, że strajk załogi, który doprowadził do odwołania lotu, był okolicznością nadzwyczajną, a więc leżącą poza normalnym wykonywaniem działalności na rynku przewozów lotniczych. Tymczasem wyjaśniając przyczyny i przebieg strajku z dnia 28 września 2018 r., strona pozwana ograniczyła się do lakonicznego wskazania, że negocjacje ze związkami zawodowymi trwały od początku 2018 r. i nie były rezultatem jakichkolwiek zmian lub decyzji przewoźnika, a pomimo prób ich jak najszybszego zakończenia, doszło do nieuzasadnionego strajku, do którego przewoźnik nie dał powodów. Tego rodzaju ogólnikowe twierdzenia, nie zostały poparte jakimikolwiek materiałami, które umożliwiłyby weryfikację stanowiska pozwanego i rekonstrukcję okoliczności strajku z dnia 28 września 2018 r. strona pozwana w żaden sposób nie przybliżyła również tego, w jaki sposób przedmiotowy spór został rozwiązany, poza niesprecyzowanym stwierdzeniem, że ostatecznie osiągnięte zostało porozumienie. Tymczasem przewoźnicy lotniczy - w ramach prowadzonej działalności - są stale konfrontowani z różnymi różnicami stanowisk, a nawet konfliktami z członkami załogi (lub z jej częścią). Oczywistym jest również, że występujące w zwykłym toku funkcjonowania na rynku przewozów lotniczych spory między przewoźnikami a ich pracownikami mogą powstawać nie tylko na kanwie konkretnych działań lub

decyzji (planów) pracodawcy, lecz również na skutek zaniechań, np. nieuwzględnienia propozycji co do zmian warunków pracy (płacy), które z biegiem czasu mogą stawać się niesatysfakcjonujące dla członków załóg. Ryzyko wynikające ze skutków społecznych towarzyszących tego rodzaju sytuacjom należy traktować, jako wpisujące się w ramy normalnego wykonywania działalności przez przewoźnika lotniczego (por. wyrok TSUE z dnia 17 kwietnia 2018 r., C-195/17 i in., Dz.U.U.E.C.2018/200/17). Co więcej, za zdarzenie nadzwyczajne i niespodziewane trudno uznać strajk, który nastąpił - jak wynika z twierdzeń samej strony pozwanej - po ciągnących się przez szereg miesięcy negocjacjach. Nie podając w istocie żadnych szczegółów zaistniałego sporu zbiorowego i jego rozwiązania, skarżąca w sposób oczywisty nie wykazała, że podjęła wszelkie racjonalne działania, w celu uniknięcia odwołania lotu. Oczywiście niewystarczającymi (w świetle jednoznacznie sformułowanego w art. 5 ust. 3 ww. rozporządzenia wymogu udowodnienia) były niesprecyzowane twierdzenia o inicjowaniu spotkań, uczestnictwa w spotkaniach mediacyjnych, czy gotowości do ustępstw. Skarżąca nie przedstawiła również kształtu osiągniętego ostatecznie porozumienia, uniemożliwiając poczynienie jakichkolwiek ustaleń, co do realnej możliwości wcześniejszego zakończenia zaistniałego sporu i uniknięcia strajku. Skarżąca nie dostarczyła również żadnych materiałów dowodowych, celem wykazania, iż wdrożyła odpowiednie działania, w celu ograniczenia skutków spodziewanego strajku (zwłaszcza po uzyskaniu informacji o jego planowaniu), tym bardziej, że pozostając od szeregu miesięcy w sporze z pracownikami bez osiągnięcia porozumienia, musiała liczyć się z eskalacją istniejącego konfliktu. Zauważyć zarazem wypada, iż inicjatywa dowodowa strony pozwanej, obciążonej ciężarem dowodu, ograniczyła się w istocie do potwierdzenia faktu poinformowania powoda o odwołaniu lotu i zwróceniu mu uiszczonej ceny, co znalazło swoje odzwierciedlenie w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższego, skarżąca w sposób oczywisty nie zdołała podważyć oceny zgromadzonego materiału procesowego i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podzielił, przyjmując je za własne i czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia bez zbędnego ich powielania.

Przechodząc do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, należy stwierdzić, że strona pozwana nie spełniła przesłanek przewidzianych w art. 5 ust. 3 ww. rozporządzenia - nie wykazała bowiem, że lot powoda został odwołany w następstwie nadzwyczajnych okoliczności, niemieszczących się w ramach normalnego wykonywania działalności przewoźnika lotniczego. W konsekwencji, nie mogła uchylić się od zaspokojenia roszczenia odszkodowawczego, wynikającego z art. 7 ust. 1 ww. rozporządzenia, które trafnie zostało zasądzone w punkcie I. tiret 1. zaskarżonego wyroku.

Ponadto, zakresem zaskarżenia strona pozwana objęła również rozstrzygnięcia zawarte w punkcie I. tiret 2.-4. wyroku z dnia 24 października 2019 r., w których zasądzono na rzecz powoda należności z tytułu odszkodowania za koszty posiłków oraz noclegu, poniesione w związku z odwołanym przez skarżącego lotem.

Jak już jednak uprzednio zasygnalizowano, w postępowaniu uproszczonym zakres kontroli instancyjnej Sądu odwoławczego doznaje istotnych ograniczeń w porównaniu do obowiązującego w postępowaniu zwykłym modelu apelacji pełnej. Apelacja ograniczona wiąże sąd apelacyjny, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co w apelacji zarzuci skarżący. Innymi słowy, celem apelacji w postępowaniu uproszczonym jest badanie wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji z punktu widzenia jego zgodności z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego w granicach wyznaczonych przez treść zarzutów apelacji (tantum devolutum, quantum appellatum). Tymczasem skarżąca, zaskarżając wyrok co do wszystkich rozstrzygnięć ujętych w jego punkcie I., nie podniosła w istocie żadnych zarzutów, odnoszących się do zasądzenia odszkodowania z tytułu kosztów posiłków i noclegu. Sformułowane zarzuty i ich rozwinięcie zawarte w uzasadnieniu apelacji odwoływały się w rzeczywistości wyłącznie do określonych w art. 5 ust. 3 ww. rozporządzenia warunków, wyłączających odpowiedzialność przewoźnika z tytułu zryczałtowanego odszkodowania, przysługującego pasażerowi na mocy art. 7 ust. 1 rozporządzenia. Skarżąca w żaden sposób nie zakwestionowała ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu tzw. prawa opieki i kosztów posiłków i noclegu, poniesionych przez powoda w związku z odwołaniem lotu przez stronę pozwaną, nie podważała również wykładni i zastosowania regulacji stanowiących materialnoprawną podstawę żądania pozwu we wskazanym zakresie. Tymczasem, jak już powyżej wyjaśniono, zarzuty apelacyjne w systemie apelacji ograniczonej w postępowaniu uproszczonym wiążą sąd odwoławczy, co oznacza, że

sąd drugiej instancji - bez podniesienia odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod uwagę popełnionych przez sąd pierwszej instancji uchybień ani w zakresie prawa procesowego (choćby miały wpływ na wynik sprawy), ani prawa materialnego. Stanowi to istotną różnicę w stosunku do systemu apelacji pełnej (obowiązującej w postępowaniu zwykłym), w którym sąd odwoławczy na skutek apelacji rozpoznaje sprawę ponownie i będąc ograniczony zarzutami naruszenia prawa procesowego, nie jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, zaś granicach zaskarżenia z urzędu bierze pod uwagę również nieważność postępowania. Oznacza to, iż wobec treści apelacji, Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu odwoławczym nie mógł dokonać kontroli zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punkcie I. tiret 2.- 4., gdyż nie zostały one uczynione przedmiotem zarzutów apelacyjnych.

Jedynie na marginesie godzi się zauważyć, iż skarżąca nawet nie twierdziła, że po odwołaniu lotu spełniła wobec powoda swe obowiązki, wynikające z tzw. prawa opieki, przewidzianego w art. 9 ww. rozporządzenia. Równocześnie nie kwestionowała wysokości poniesionych przez powoda kosztów posiłków i noclegu, ani tego, że wydatki te pozostawały w związku przyczynowym z odwołaniem lotu przez pozwanego przewoźnika.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy uznał zaskarżone rozstrzygnięcie za trafne i odpowiadające prawu, a apelację strony pozwanej jako bezzasadną oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c.

Wynik postępowania apelacyjnego uzasadniał orzeczenie o kosztach tego postępowania, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania i zasadą kosztów niezbędnych i celowych. Kwota zasądzona z tego tytułu na rzecz powoda, jako strony wygrywającej odpowiadała wynagrodzeniu jego fachowego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 450 zł, to jest w stawce minimalnej ustalonej stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji niniejszego wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Renata Stępińska